

# Katarzyna Ossowska

---

## Pierwsze opisy podróży Polaków do Ziemi Świętej : wprowadzenie do badań w ujęciu geopoetyki

---

Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura nr 1, 21-33

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

1 (2014)

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Katarzyna Ossowska\*

Uniwersytet Łódzki

## Pierwsze opisy podróży Polaków do Ziemi Świętej – wprowadzenie do badań w ujęciu geopoetyki

Jednym z cieszących się popularnością tematów badań literackich ostatnich lat jest dyskurs podróżniczy oraz związana z nim kwestia wyobraźni turystycznej. Elżbieta Rybicka zaznacza jednak, że zainteresowanie tą problematyką nie pozostaje „czymś znamionym tylko dla współczesności”<sup>1</sup>. Myśl teoretyczna o „podróżowaniu”, a raczej o efektach odbywania podróży, pojawiła się w związku z dążeniem człowieka do odkrywania i eksploatacji nowych zakątków Ziemi. Jednak, jak wskazuje badaczka staropolskich dzienników podróży, Hanna Dziechcińska, dopiero w XV wieku europejscy odkrywcy zaczęli organizować ekspedycje na niespotykaną dotychczas skalę, kierując swe wyprawy nie tylko do sąsiednich krajów, ale także w bardziej odległe miejsca na mapie świata:

Biorąc początek od zamorskich wypraw żeglarzy portugalskich XV wieku, ekspansja podróży kieruje się zarówno na Bliski i Daleki Wschód, na Madagaskar, do Brazylii, jak i do krajów bliższych, europejskich. Z owym tak rozległym zasięgiem geograficznym idzie w parze również zróżnicowanie wypraw poza granice własnego kraju z uwagi na cel i charakter podejmowanej każdorazowo podróży [...] <sup>2</sup>.

Według Dziechcińskiej, dopiero w epoce nowożytnej zaczęto zwracać uwagę na wielorakie aspekty wyjazdów zagranicznych. Miały na to wpływ nie tylko wyprawy, których celem było odkrywanie nowych lądów i szlaków morskich, ale również misje dyplomatyczne, wyjazdy w celu

---

\* e-mail: katarzynaossowska@wp.pl

<sup>1</sup> E. Rybicka, *Travelebrity – markowanie dyskursu podróżniczego*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 623–647.

<sup>2</sup> H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991, s. 9.

zdobycia wykształcenia i pogłębienia wiedzy na renomowanych uczelniach, podróże turystyczne, a także pielgrzymki do Ziemi Świętej lub innych miejsc kultu religijnego. U nas prawdziwy rozwój tego zjawiska przypada na drugą połowę XVI wieku, jakkolwiek już w średniowieczu wyprawiano się za granicę. Polskimi podróżnikami kierowała ta sama motywacja, co ich sąsiadami z zachodniej i południowej Europy. Nic zatem dziwnego, że pierwsze, bogate w informacje opisy wypraw polskich podróżnych pochodzą właśnie z XVI wieku i następnych stuleci. Diariusze z wypraw powstające w tym okresie spisywali ludzie należący do różnych stanów, którzy odbywali misje dyplomatyczne czy wyjeżdżali dla pogłębienia wiedzy<sup>3</sup>.

Spośród zachowanych do dzisiaj XVI-wiecznych relacji z podróży szczególnie interesująca wydaje się być grupa opisów Ziemi Świętej. Z punktu widzenia geopoetyki, której celem jest badanie relacji zachodzących między literaturą a przestrzenią geograficzną<sup>4</sup>, atrakcyjność tych przekazów wynika choćby z tego, że wyprawy kierowano na Wschód, a z tym związana była atrakcyjność trasy podróży. Droga do Ziemi Świętej przeważnie przebiegała przez Wenecję, skąd płynęło się statkiem do Jaffy, a następnie docierano do Jerozolimy. W dalszej kolejności udawano się do Betlejem, nad Jordan, Morze Martwe i do Jerycha<sup>5</sup>. Szczęśliwe przebycie całej trasy, tak w jedną, jak i w drugą stronę, było zadaniem trudnym. Nie odręczało to jednak pielgrzymów, bowiem, jak zauważył Kazimierz Hartleb:

Palestyna z całą aureolą legendy otaczającej owe miejsca święte pozostała dla umysłów polskich, wobec braku bezpośredniego zetknięcia się i poznania tych stron, czymś bardzo idealnym. Żądza ujrzienia podsycala jeszcze bardziej taką skorą i lotną fantazję. Nawet fama owych niebezpieczeństw osławionych nie przerażała już zbytnio [...]<sup>6</sup>.

Drugim powodem skłaniającym do bliższego przyjrzenia się z perspektywy geopoetyki relacjom Polaków pielgrzymujących do Grobu Chrystusowego jest to, że dają one wgląd w społeczno-kulturowe realia miejsc odwiedzanych przez peregrynantów. Po trzecie, zachęca także możliwość poznania osobistych refleksji podróżników, a poprzez ten pryzmat – „odsakralizowanej”, „naturalnej” przestrzeni Palestyny. Zarazem trzeba pamiętać o tym, że, jak zauważyła Halina Manikowska:

Wszystkie relacje były kompilacjami – własnych i zarazem wspólnych dla wszystkich doświadczeń, wiedzy przekazywanej pielgrzymom przez kapitanów statków, współtowarzyszy podróży i franciszkanów, informacji zaczerpniętych z Biblii, z innych relacji i opisów Ziemi Świętej [...]<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>4</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach*, Kraków 2014, s. 10.

<sup>5</sup> M. Kaczmarek, *Wstęp*, [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, Wrocław 1966, s. 28.

<sup>6</sup> K. Hartleb, *Najstarszy dziennik podróży do Ziemi św. i Syrii Jana Tarnowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, z. 1, s. 27.

<sup>7</sup> H. Manikowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008, s. 50.

Do naszych czasów zachowało się niewiele piśmienniczych pamiątek z pierwszych podróży Polaków do Ziemi Świętej<sup>8</sup> – między innymi cztery opisy peregrynacji: Anzelma Polaka, Jana Tarnowskiego, Jana Goryńskiego oraz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Według Jana Stanisława Bystronia, pierwszym Polakiem, który opisał Ziemię Świętą, był bernardyn Anzelm Polak zwany Jeruzolimczykiem<sup>9</sup>. Dzieło *Terrae Sanctae et urbis Hierusalem apertior descriptio*<sup>10</sup> Anzelm napisał po powrocie do Polski z prawie rocznego pobytu w Jeruzolimie. W latach 1507–1508 pełnił on tam funkcję spowiednika przy Bazylice Grobu Świętego<sup>11</sup>. Oprócz opisu bernardyna wymienia się jeszcze trzy inne zachowane do dziś pamiątki peregrynacyjne: Jana Tarnowskiego *Terminatio ex itinero III[ust]ris et M[agni]fici D[omini] Ioannis comitis in Tarnów castellani Crac[oviensis] supremi exercituum Regni Poloniae ducis Venetiis ad Terram Sanctam iter proficiscentis*<sup>12</sup>, Jana Goryńskiego *Peregrynację do Ziemi Świętej*<sup>13</sup> oraz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu*<sup>14</sup>.

Elementem łączącym wszystkie wymienione teksty jest Ziemia Święta. To wyjątkowe miejsce doczekało się licznych reprezentacji w literaturze. Do tej pory XVI-wieczne relacje Polaków z podróży do Grobu Chrystusa omawiane były jednak z perspektywy historycznoliterackiej lub ze względu na zainteresowanie praktykami religijnymi. Należy także podkreślić, że żaden z badaczy zajmujących się staropolskimi dziennikami podróży nie zdecydował się na ich ujęcie po-

<sup>8</sup> W gronie badaczy, którzy poświęcili uwagę owym polskim diariuszom, znaleźli się Mathias Bersohn, Franciszek Bujak, Kazimierz Hartleb (dzięki jego pracy znamy dziś fragmenty opisu marszruty Jana Tarnowskiego), Jan Czubek (który zatroszczył się o wydanie oryginalnego tekstu peregrynacji Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”), Jan Stanisław Bystron, Marian Kaczmarek, Anzelm Janusz Szeinke oraz Hanna Dziechcińska (zob. M. Bersohn, *Kilka słów o podróżnikach do Ziemi Świętej i ich dziełach (na podstawie dzieła T. Tobbera)*, „Biblioteka Warszawska” 1868, t. 4, s. 1–12; F. Bujak, *Najstarszy opis Ziemi Świętej pochodzenia polskiego*, Kraków 1900; K. Hartleb, *Polskie dzienniki podróży w XVI wieku jako źródła do współczesnej kultury*, Lwów 1920; idem, *Najstarszy dziennik podróży...*; idem, *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła pielgrzymka do Ziemi Św.*, Lwów 1934; J. Czubek, *Wstęp*, [w:] *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Peregrynacja do Ziemi Świętej (1582–1584)*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1925, s. 5–16; J. S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie*, [w:] *Studia geograficzno-historyczne*, red. F. Bujak, Kraków 1930; M. Kaczmarek, *Specyfika peregrynacji wśród staropolskich form pamiętnikarskich XVI w.*, [w:] *Munera literaria. Księga ku czci R. Pollaka*, Poznań 1962; A.J. Szeinke, *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej: 1342–1995*, Poznań 1999; H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991; eadem, *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII wieku*, Warszawa 2003).

<sup>9</sup> J.S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej...*, s. 141.

<sup>10</sup> A. Polak, *Terrae Sanctae et urbis Hierusalem apertior descriptio*, [w:] Jan ze Stobnicy, *Introductio in Ptholomei Cosmographiam cum longitudinibus et latitudinibus regionum et civitatum celebriorum*, Kraków, druk Floriana Unglera, 1512. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 29, Kraków 1933, s. 301, dalej odwołuję się do *Bibliografii polskiej* za pomocą skrótu E, po którym podaję tom i stronicę.

<sup>11</sup> *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, Wrocław 1966, s. 3.

<sup>12</sup> J. Tarnowski, *Terminatio ex itinero III[ust]ris et M[agni]fici D[omini] Ioannis comitis in Tarnów castellani Crac[oviensis] supremi exercituum Regni Poloniae ducis Venetiis ad Terram Sanctam iter proficiscentis*, cyt. za: K. Hartleb, *Najstarszy dziennik podróży do Ziemi Świętej i Syrii Jana Tarnowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, z. 1, s. 26–44.

<sup>13</sup> J. Goryński, *Peregrynacja do Ziemi Świętej*, wyd. W.T. Baranowski, [w:] *Dwie peregrynacje z XVI w.*, „Prace Komisji do Badań nad Historią Literatury i Oświaty” 1914, t. 1, s. 263–289.

<sup>14</sup> M.K. Radziwiłł „Sierotka”, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu*, 1582–1584, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962. Wszystkie cytaty za tą edycją.

równawcze (co zauważył Dariusz Rott<sup>15</sup>) jako „zapisu” rozwoju świadomości podróźniczej oraz świadectwa związków literatury z geografiami.

Rozwijająca się w polskich badaniach nad literaturą szeroko rozumiana myśl geopoetyczna, bezpośrednio powiązana ze zwrotem przestrzennym<sup>16</sup>, zachęca, by ponownie opracować relacje z podróży Polaków do Ziemi Świętej, tym razem zestawwszy je ze sobą. Metoda badawcza, jaką jest geopoetyka, umożliwi analizowanie interakcji zachodzących między rzeczywistymi przestrzeniami geograficznymi a ich literackimi obrazami. Cechuje ją ponadto „komparatystyczny profil, który nie pozwala na koncentrowanie się jedynie na jednym tekście, czy też jednym autorze”<sup>17</sup>. W jej perspektywie „kultura i wiedza zawsze są usytuowane przestrzennie, a zarazem postrzegane i badane z konkretnego (jakkolwiek nie zawsze stałego) punktu widzenia”<sup>18</sup>.

Celem pracy jest więc przybliżenie wybranych literackich opisów Ziemi Świętej w kontekście geopoetyki, która ujmuje przestrzeń za pośrednictwem jej konkretnych lokalizacji i reprezentacji kulturowych, a poprzez to pozwala ujawnić performatywny wymiar omawianych artefaktów<sup>19</sup>.

*Itinerarium* Anzelma Polaka cieszyło się w przeszłości wielką popularnością, jednak początkowo, gdy ukazywały się pierwsze jego edycje (w Polsce i w Amsterdamie<sup>20</sup>), zestawiano je z piśmami geograficznymi i historycznymi innych autorów. Przyczyną stała się zapewne „suchość” przekazu<sup>21</sup>, który swym charakterem przypominał raczej chorografię niż relację z podróży spiswaną „na gorąco”<sup>22</sup>. Fakt ten może tłumaczyć zainteresowanie Rotta Anzelmowym *itinerarium* w kontekście mieszanych struktur gatunkowych<sup>23</sup>. Osobnego wydania relacja Jerozolimczyka doczekała się dopiero w roku 1595 w przekładzie na język polski autorstwa Andrzeja Rymśy, jako *Chorografia albo topografia, to jest osobliwe a okólne opisanie Ziemi Świętej*<sup>24</sup>.

<sup>15</sup> D. Rott, *Staropolskie chorografie*, Katowice 1995, s. 124–141.

<sup>16</sup> „[...] Zwrot przestrzenny [...] jako poręczna, szersza formuła, odnosząca się do współczesnego wzrostu zainteresowania przestrzenią w różnych dyscyplinach i praktykach artystycznych. [...] jest ruchem w wielu dziedzinach: socjologii, naukach politycznych, antropologii, filozofii, historii i historii sztuki, badaniach kulturowych i literackich [...]” (E. Rybicka, *Zwrot topograficzny...*, s. 314–315).

<sup>17</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka, geokrytyka, geokulturologia. Analiza porównawcza pojęć*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011, nr 2, s. 35–36.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>19</sup> „[...] performatywny wymiar twórczości literackiej pod różną postacią wpływa na rzeczywistość; zmienia ją, zarówno w znaczeniu mocnym, jak i słabszym, tworząc wyobrażenia geograficzne, mapy mentalne, odkrywając nowe miejsca, kształtując sposoby widzenia oraz interpretacji” (E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsca...*, s. 10–11).

<sup>20</sup> P. Canisius, *Thesaurus monumentorum ecclesiasticorum et historicorum*, t. 4, Amstelaedami 1725. Była to już ostatnia edycja tego tekstu.

<sup>21</sup> F. Bujak, *Najstarszy opis Ziemi Świętej polskiego pochodzenia*, Kraków 1900, s. 148.

<sup>22</sup> J.S. Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej...*, s. 141.

<sup>23</sup> D. Rott, *Staropolskie chorografie...*, s. 124–141.

<sup>24</sup> *Chorografia albo topografia, to jest osobliwe a okólne opisanie Ziemi Świętej z wypisania onej ludzi pewnych tam bywałych, teraz niedawno z łacińskiego języka na polski przetłumaczona przez Andrzeja Rymśę, Litwina, sługę Jego Księżęcej Mości Pana, Pana Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego, hetmana najwyższego Wielkiego Księstwa Litewskiego etc., etc.*, w *Wilnie roku 1595* (dalsze odwołania w tekście za tym wydaniem); kolejne edycje polskie miały miejsce w Lublinie (1617), Warszawie (1696) oraz w Supraślu (1698 i 1725) (zob. E. XV, 532).

Drugi z wymienionych tekstów, czyli pierwszy przekaz całej marszruty peregrynacyjnej odbytej przez Jana Tarnowskiego w 1518 roku, nie doczekał się współczesnej edycji. Inny zaś autor-peregrynant, Jan Goryński, zapisał się w historii polskiej literatury podróżniczej jako twórca pierwszej znanej relacji w języku polskim, dodatkowo wyróżniającej się na tle wcześniejszych diariuszy pamiętnikarskim charakterem. Pomimo tego waloru, pochodzący sprzed 1570 roku opis peregrynacyjnych perypetii, doczekał się wydania dopiero w 1914 roku, a podstawą edycji stał się rękopiśmienny odpis pochodzący z wieku XVII<sup>25</sup>.

W tym samym manuskrypcie, który zawiera relację z podróży Goryńskiego, znajduje się również ostatni z omawianych tu XVI-wiecznych opisów Ziemi Świętej – czyli *Peregrynacja do Ziemi Świętej i Egiptu* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Chociaż „Sierotka” zrelacjonował podróż, którą odbył w latach 1582–1584, zaraz po powrocie, w roku 1585, jego tekst trafił najpierw do profesjonalnego literata – Tomasza Tretera. To on przełożył polskojęzyczne zapiski „Sierotki” na łacinę oraz nadał im formę czterech listów. Zabieg ten odzwierciedla ówczesną humanistyczną praktykę wydawniczą, według której niemożliwe było wydanie tekstu w jego pierwotnej wersji, bowiem:

[...] przejście informacji prywatnej do publicznej wymagało sięgnięcia po skodyfikowany w poetykach i retorykach gatunek literacki. One to stały się uznanym i funkcjonującym medium przepływu wiadomości [...] <sup>26</sup>.

Radziwiłłowa peregrynacja była znana nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Wystarczy zauważyć, że przeróbka łacińska *Hierosolymitana peregrinatio* została wydana aż pięć razy (po raz pierwszy w Braniewie w roku 1601), oraz że przetłumaczono ją w 1603 roku na język niemiecki<sup>27</sup>. Większą popularnością cieszył się jednak polski przekład łacińskiej wersji Tretera dokonany przez znanego polemistę religijnego Andrzeja Wargockiego, *Peregrynacyja abo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej* – pierwsze wydanie ukazało się w Krakowie 1607 roku. Na jego podstawie powstał w roku 1787 przekład na język rosyjski<sup>28</sup>. Sukces edycji przygotowanej przez Wargockiego spowodował, że dopiero w XX wieku ukazały się kolejne edycje tekstu relacji Radziwiłła, np. Leszka Kukulskiego, który zrekonstruował tekst relacji Radziwiłła w oparciu o m.in. przekład Wargockiego (fragmenty, których w przekładzie z 1607 roku nie było, odtworzył współczesną polszczyzną)<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> J. Goryński, *Peregrynacja do Ziemi Świętej...*, s. 263–289. Oryginał XVII-wiecznego odpisu znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej (rękopis sygn. BOZ 1202, mikrofilm: sygn. MF 3183–3187).

<sup>26</sup> H. Dziechcińska, *Świat i człowiek w pamiętnikach...*, s. 141–142.

<sup>27</sup> *Juengst geschehene Hierosolimitanische Reise*, Mainz 1603, [w:] *Reisbuch in das H. Land*, Frankfurt 1609 (zob. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 3: *Piśmiennictwo staropolskie...*, s. 153).

<sup>28</sup> M.K. Radziwiłł, *Pohożdenie v Zemljû Svätûû knâzâ Radivila Sirotki 1582–1584*, vývoj P. Andreevič, Sankt-Pietierburg 1879.

<sup>29</sup> *Peregrynacja do Ziemi Świętej (1582–1584)*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1925, s. 17–160. Wydanie ukazało się wraz z omówieniem Jana Czubka. Najnowsza edycja: M.K. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu...*

Badając XVI-wieczne opisy podróży polskich autorów, Dariusz Rott dostrzegł bardzo istotny błąd, który bezrefleksyjnie powielano we wszystkich najważniejszych publikacjach traktujących o staropolskich dziuryszach podróży do Ziemi Świętej:

Wielokrotnie w literaturze przedmiotu (m.in. Bujak, Bystron, Buczek, Baranowski) pojawialo się określenie tekstu Anzelma jako pierwszego polskiego opisu Palestyny. To oczywisty bład. Pierwszym znanym opisem Ziemi Świętej autorstwa Polaka jest *Peregrinatio ad Terram Sanctam* franciszkanina Jana Polaka z Wrocławia (Johannes Poloner), który w latach 1421–1422 odbył pielgrzymkę do Jerozolimy. Tekst ten pozostawał w wersji rękopiśmiennej aż do 1874 roku, kiedy to został opublikowany, a podstawę wydania stanowi kilka zachowanych rękopisów, czy może odpisów tekstu [...] <sup>30</sup>.

Rott (w przypisie do przywołanego fragmentu) nie podał jednak żadnych źródeł, na podstawie których wysnuł wskazany wniosek. Zamiast tego opatrzył go krótkim komentarzem: „zagadnienie nie jest do końca rozstrzygnięte” <sup>31</sup>. Informacji tej nie można jednak pozostawić bez próby objaśnienia, gdyby bowiem uwaga Rotta okazała się słuszna, należałoby mówić nie o czterech, lecz o pięciu opisach Ziemi Świętej autorstwa Polaków. Należałoby również uznać, że pierwszym Polakiem, który opisał Palestynę, był Jan z Wrocławia, a nie – jak uważano do tej pory – Anzelm Polak.

Wyjaśnienie tej sprawy nie jest jednak zadaniem łatwym. Dzieło franciszkanina zostało wydane w 1894 roku w serii *The Library of the Palestine Pilgrims' Text Society* <sup>32</sup>. Podstawą dla tej anglojęzycznej edycji było opracowanie z 1874 roku Titusa Toblera <sup>33</sup>, który próbował również zweryfikować pochodzenie pielgrzyma <sup>34</sup>. Pomimo niewielkiej liczby wiadomości o autorze pierwszego opisu Palestyny, możemy być pewni przedziału czasowego, w którym Poloner odbywał swoją podróż – były to lata 1421–1422. Czas odbycia ekspedycji określają bowiem daty wpisane w tekst peregrynacji, jak np. Wigilia św. Tomasza w 1422 roku:

Poza Ziemią Świętą, dwanaście włoskich mili na północ od Sydonu, jest Bejrut, antyczne miasto z wstrętnym portem, w którym spędziłem noc, nie bez strachu, w przededniu Święta św. Tomasza Apostoła, A.D. 1422 [...] <sup>35</sup>.

Jan z Wrocławia zdobył sławę nie tylko za sprawą opisu Palestyny, lecz także dzięki sporządzeniu jej mapy. Uważa się go za pierwszego pielgrzyma, który podjął się tego zadania. Zdaniem Aubreya Stewarda:

<sup>30</sup> D. Rott, *Staropolskie chorografie...*, s. 127.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>32</sup> *John Poloners Description of the Holy Land (circa 1427)*, trans. A. Steward, London 1894, s. 1–43.

<sup>33</sup> T. Tobler, *Descriptiones Terrae Sanctae ex saeculo VIII, IX, XII et XV*, Leipzig 1874.

<sup>34</sup> Tobler nie zgodził się ze zdaniem Counta P. Rianta o polskim pochodzeniu franciszkanina. Według niego Johannes Poloner był Niemcem, o czym mają świadczyć dowody, które znajdują się w sporządzonym przez pielgrzyma opisie Palestyny, takie jak: użycie przez Polonera niemieckiego słowa „pflaster” oznaczającego czasownik „brukować”; potraktowanie Palestyny jako prowincji Ziemi Świętej poprzez analogię do Saksonii i Lotaryngii (prowincji Niemiec) oraz Toskanii i Lombardii (prowincji Włoch); przekładanie (dla czytelników) jednostki mili włoskiej na milę niemiecką.

<sup>35</sup> *John Poloner's Description of The Holy Land...*, s. 32 (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia pochodzą od K.O.).

Duże zainteresowanie Polonerem tłumaczy fakt, że jest on, o ile nam wiadomo, pierwszym pielgrzymem, który stworzył mapę Ziemi Świętej. Mimo że ta mapa niestety zaginęła [...]»<sup>36</sup>.

Na podobną uwagę zasługują także dobrze już znane cztery wymienione peregrynacje (Anzelma Polaka, Jana Tarnowskiego, Jana Goryńskiego i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła). Przede wszystkim opisy podróży polskich peregrynantów są świadectwem nierozzerwalnego związku literatury z przestrzenią. Z oczywistych powodów niemożliwe byłoby sporządzenie relacji z przebytej drogi bez opatrzenia tekstu informacjami kartograficznymi, do jakich należało wskazanie położenia danego punktu na trasie. Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy prymarnym celem autora relacji było przekazanie praktycznej wiedzy kolejnym pielgrzymom. W przypadku takich tekstów rodzą się wątpliwości podczas ustalania ich przynależności gatunkowej oraz określania „poziomu wartości literackiej”. Mówi się wtedy o utworach granicznych<sup>37</sup> lub tekstach paraliterackich, jak na przykład u Janiny Abramowskiej:

Te pozbawione fikcji teksty należą do bogatej w okresie staropolskim dziedziny piśmiennictwa paraliterackiego. Znajdują się tu [...] obserwacje klimatologiczne, wzmianki o charakterze mijanych krajów, zajęciach mieszkańców, zabudowie miast, dziełach sztuki, osobliwościach przyrodniczych i architektonicznych [...]»<sup>38</sup>.

Doskonałym przykładem, który ze względu na swą specyfikę koresponduje ze spostrzeżeniami badaczki, jest opis peregrynacji Anzelma Polaka, bardziej zbliżony do staropolskiej chorografii niż do pełnej przygód relacji z podróży. Decyduje o tym między innymi skrupulatność bernardyna w określaniu położenia opisywanych miejsc (w trzech miarach: łacińskiej, włoskiej i polskiej) względem centrum, czyli Jerozolimy:

Syria, pod którą się zamyka Ziemia Święta, jest królestwo bardzo szerokie: albowiem wszystka ziemia, począwszy od Tygru rzeki, aż do Egiptu; zaś od morza wielkiego aż do Arabii, pospolicie to Syria nazywana, której Syrii państwa albo prowincje te są. [...] od Jerozolimy we trzechdziesiąt i sześciu lentjach, to jest we dwudziestu siedmiu milach [...]»<sup>39</sup>.

Przekaz Anzelma jest przede wszystkim uporządkowanym zbiorem wiadomości o charakterze geograficzno-historycznym. Układ diariusza odpowiada czterem stronom świata. Najpierw opisane jest południe – Betlejem i Hebron, potem kolejno: zachód – Emaus, Jaffa, północ – Nazaret, Samaria oraz wschód – Jerycho i Morze Martwe. W centrum znajduje się zaś Jerozolima. O sposobie prezentacji odwiedzonych miejsc autor informuje odbiorców na samym początku opisu:

<sup>36</sup> A. Steward, *Preface*, [w:] *John Poloner's Description of The Holy Land...*, s. 4.

<sup>37</sup> H. Markiewicz, *Dylematy historyka literatury*, [w:] idem, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa 1989, s. 248–274.

<sup>38</sup> J. Abramowska, *Peregrynacja*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 149.

<sup>39</sup> A. Polak, *Chorografia albo topografia...*, s. 19.



Aby każdy mógł łatwiej obaczyć i poznać położenie co celniejszych miejsc, które są około miasta świętego Jerozolimy: na cztery części to miejsce rozdzielimy, abyśmy wiedzieć mogli miejsca ku stronie połudziennej położone, także zachodniej, północnej i wschodniej [...]<sup>40</sup>.

W dalszych partiach tekstu, dotyczących poszczególnych etapów podróży, dają się zauważyć określenia wartościujące:

[...] w tym to Betlejem jest kościół **bardzo piękny, dziwnym** obyczajem obudowany [...] połap ma cedrowy [...] dach wszystek ma, jakoby deskami ołowianymi nakryty [...] tego kościoła położenie jest dosyć długie i szerokie. Mając czterdzieści słupów marmurowych okrytych i **bardzo pięknych**, we cztery rzędy postawionych. [...] Ku stronie południowej ten kościół ma okien trzynaście, ku północy okien jedenaście. Te okna, **jako mniemam**, długości mają około łokci dwu, żłobkowane, wapnem i trochę czarno przyfarbowane [...] posadzka jest tego kościoła z marmurowego kamienia, szeroka i gładka [...]<sup>41</sup>.

Z utrwalonymi w opisie sądami, jak na przykład „bardzo piękny” lub „dziwnym obyczajem”, czytelnik może się jedynie zapoznać, nie mając poza tym możliwości ich weryfikacji. Z kolei na „niepewność” autora wskazuje sformułowanie „jak mniemam” i temu podobne. Zdaniem Jana Stanisława Bystronia:

Chorografia bernardyna Anzelma [...] jest to jednak rodzaj katalogu miast i miejsc ważnych dla chrześcijanina, w którym zaledwie kilka wzmianek bardziej osobistych pozwala nam widzieć, poza suchymi informacjami, żywego człowieka, chodzącego i to zdaje się po Ziemi Świętej [...]<sup>42</sup>.

Anzelm Polak opatrzył swoje *itinerarium* dokładnymi deskrypcjami poszczególnych miejsc świętych: oprócz informacji historycznych i geograficznych znajdują się w nim opisy wydarzeń biblijnych. Nagromadzenie wiadomości mogło tworzyć w wyobraźni czytelników obraz Ziemi Świętej jako rzeczywistej, fizycznej przestrzeni, w której spędził życie Chrystus i w której rozgrywały się wydarzenia biblijne:

Na tej drodze ku Betlejem idąc jakoby w pół drogi między Jeruzalem a Betlejem **jest miejsce, na którym się znowu Gwiazda Mędrcom pokazała**, gdy już wyszli z Jeruzalem do Betlejem, **aby mogli znaleźć dziecię Jezusa narodzonego** [...]<sup>43</sup> na drugiej stronie miasta Hebronu **jest góra** [...] **na której wierzchu Kain zabił Abła** [...] od tego miejsca zabicia Ablowego, na jednym stajaniu, **jest miejsce na którym Bóg Wszechmogący przywiódłszy Abrahama okazał jemu dziwne sprawy swoje, i kiedy ogień stąpił z nieba i palił Sodomę, i kiedy się Sodoma obalała**. A z tego miejsca morze martwe i morze wielkie widać [...]<sup>44</sup>.

Rzadko autor *itinerarium* opisuje przestrzeń, która nie ma związku z wydarzeniami biblijnymi i nie wydaje się przeniknięta *sacrum*. Z kolei gdy zestawimy opis Anzelma Polaka z opisa-

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 3–4 (podkreślenia w cytatach K.O.).

<sup>42</sup> J.S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej...*, s. 21.

<sup>43</sup> A. Polak, *Chorografia albo topografia...*, s. 3.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 12.

mi kolejnych pielgrzymów, można dostrzec w nich większą obecność podmiotu doświadczającego – autora – bohatera, a także „odsakralizowane” reprezentacje, jak w relacji Goryńskiego:

Tameśmy naleźli gromadę niemałą chłopów ze wsi, którzy nas hamowali i nie chcieli przepuścić, abyśmy cło dali. Gdy nasza straż nie chciała, abyśmy im co dali, jeno chcieli, abyśmy gwałtem przejechali, oni na nas chcieli strzelać [...]<sup>45</sup>.

Podobnie z relacji Tarnowskiego, bez wątpienia zafascynowanego otaczającym go pejzażem:

Ultra Jerusalem versus orientem usque ad Jericho sunt montes altissimi et lapidosi, viaque stricta, difficilis aditu et transitu euntibus et commorantibus. Ultra Jericho circa Jordanem, est terra pulcherrima plana usque ad montes Arabiae [...] Terra Sancta abundans est frumento, peccoribus multis, lacte, et melle [...]<sup>46</sup>.

Za Jeruzalem, na wschodzie, aż do Jerycha ciągną się bardzo wysokie i skaliste góry, zaś droga jest wąska, trudno dostępna i niełatwa do przeprawy dla podróżników i miejscowych. Za Jerychem, nad Jordanem, leży bardzo piękna równina ciągnąca się aż do gór Arabii [...] Ziemia Święta obfituje w zboże, rozliczne bydło, mleko i miód [...].

W tekście zamykającym grupę XVI-wiecznych opisów Ziemi Świętej, oprócz geograficznych szczegółów i charakterystyki miejsc świętych, daje się zauważyć intensywna obecność podmiotu „obserwującego” poznawaną przestrzeń. „Sierotka” w relację z podróży wplata również swoje wrażenia, przemyślenia, a nawet informacje dotyczące widzianych miejsc, zjawisk i ludzi, uwzględniając źródła, z których czerpał wiadomości:

Przez wierzch sam góry Libanu, gdzie śniegi nigdy nie schodzą, przyjechaliśmy do miasta Balbech, gdzie wielkim kosztem pałac zbudowany od Salomona, gdy pojmował za żonę córkę faraonową [...] **O tym pałacu ci, co nowo opisują, różno piszą [...]** To jednak bezpiecznie świadczyć mogę, czemu się dobrze przypatrzył, że jako w Księgach królewskich ten pałac opisany, tak właśnie w Balbech widzieć go, że był budowany, albowiem że nie zburzony, a sam się tylko wali [...]<sup>47</sup>.

[...] widzieliśmy, gdy Turek jeden pięć ptaków żywych wypuszczał, aby wolno lecieli po jednym, a ustawicznie coś mówił. Gdym go potym zaraz pytał przez tłumacza, co by to było, powiedział że za dusze swych powinnych, którzy pomarli, to czyni, wierząc, że oni duszom swym za ten jego postępek ulżenie jakieś mają, skąd znać, że i oni, choć prawdziwej wiary nie mają, z samego tylko rozumu coś o czyścću trzymają<sup>48</sup>.

Betsaida wioska ze dwadzieścia domów (Turcy tam mieszkają) na samym brzegu jeziora Liberiadis, które też w Ewangelii zową morzem Galilejskim, **ale woda jest słodka, bośmy się kąpali w nim i wodę pili i ryby tam barzo dobre na kształt karasi i tanie je sprzedają**<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> J. Goryński, *Peregrynacja do Ziemi Świętej...*, s. 278.

<sup>46</sup> J. Tarnowski, *Terminatio ex itinero...*, s. 51.

<sup>47</sup> M.K. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej...*, s. 15.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 25.

Między przekazem peregrynacji do Ziemi Świętej spisany najpewniej w 1509 roku a kolejnymi relacjami jest wyraźna różnica, która świadczy o rozwoju świadomości podróżniczej. Jej przemiany w sposób bezpośredni wpłynęły na charakter literackich reprezentacji Ziemi Świętej.

Wszystkie opisujące ojczyznę Chrystusa i przywołane w artykule teksty: Anzelma Polaka, Johanna Polonera, Jana Tarnowskiego, Jana Goryńskiego i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” są źródłem informacji, jeśli chodzi o badania prowadzone w kontekście geopoetyki, zwłaszcza zaś, gdy mówimy o poznawaniu przestrzeni z perspektywy egzogenicznej<sup>50</sup> – należącej do podróżnika.

Spojrzenie poznawcze w relacjach z Ziemi Świętej autorstwa Polaków przejawia się między innymi w tym, że oprócz obserwacji, skoncentrowania na matematycznych wyliczeniach wysokości, długości, szerokości budowli oraz kartograficznego oznaczenia przemierzanej trasy i położenia mijanych miast, pielgrzymi w opisach uwzględnili również własne obserwacje, jak np. Tarnowski, który odnotował widzianą przestrzeń jako pustynną i skalistą płaszczynę, urozmaiconą przez pasma górskie ciągnące się w kierunku Jerozolimy oraz przez drzewa figowe i oliwne:

Terra pulcherrima et planissima in introitu de mari ad 4 milliaria nostra, sylvas et rubeta nulla habens. Versus Jerusalem montes magni lapidosi sine sylvis, arbores multae fructiferae ibi inveniuntur praesertim ficus, olivae. Transcenduntur illi montes conscensis mulis, camelis et asinis.<sup>51</sup>

Ziemia bardzo piękna i równinna na przestrzeni czterech naszych mil od morza, pozbawiona lasów i krzewów. Koło Jeruzalem są wysokie, skaliste, niezalesione góry, ale za to rosną tam liczne drzewa owocowe, zwłaszcza figowce i oliwki. Góry te przebywa się na mułach, wielbłądach i osłach.

Pielgrzymi odnotowywali również, jakie czuli zapachy i czego próbowali. Usiłowali zaspokoić ciekawość i wyjaśnić niezrozumiałe zjawiska, toteż uzyskane bezpośrednio informacje zestawiali z wiadomościami pochodzącymi z ksiąg lub innych źródeł. Ta poznawcza perspektywa jest szczególnie widoczna w diariuszu Radziwiłła „Sierotki”, który obserwował, pytał, weryfikował dane, próbował tłumaczyć i wprowadzał wnioski.

W podejmowanych badaniach dla zachowania obiektywizmu trzeba będzie wziąć pod uwagę wszelkie czynniki, które mogły wpłynąć na ewolucję sposobu poznawania i opisywania przestrzeni. Na razie jest to jedynie spostrzeżenie, które czeka na rozwinięcie. Konieczność podjęcia tego zadania wynika również z chęci dowiedzenia się czegoś na temat ewolucji (w polskiej tradycji literackiej) samego opisu – jako elementu narracji<sup>52</sup>. Dodatkowo dokładne przeanalizowanie staropolskich relacji z podróży do Ziemi Świętej pozwoli na zrekonstruowanie stworzonego przez pielgrzymów obrazu tego miejsca, „żyjącego (według założeń geopoetyki) w cyrkulacji, w obiegu kulturowym, w praktykach podejmowanych następnie przez czytelników”<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka, geokrytyka, geokulturologia...*, s. 35–36.

<sup>51</sup> J. Tarnowski, *Terminatio ex itinero...*, s. 50.

<sup>52</sup> M. Głowiński, *Opis*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2008, s. 358.

<sup>53</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce...*, s. 10.

Realizacja tego zadania powinna być kluczowym zagadnieniem podejmowanym z perspektywy założeń geopoetyki<sup>54</sup>.

Na atrakcyjność obszaru Ziemi Świętej wpływa, jak wskazuje Manikowska, jego postrzeganie poprzez „historię *sacrum*”:

Aż do XV wieku żaden kraj, żaden region, żadne miasto chrześcijańskie [...] nie miały takich opisów, jakie powstały dla Ziemi Świętej [...]. Były dwie przyczyny zainteresowania geografii Ziemi Świętej – właśnie jej świętość, a ściślej – istota tej świętości na geografii się zasadzająca, oraz potrzeby pielgrzymów, którzy przybywali tu od starożytności, by precyzyjnie wytoczonymi trasami iść po śladach Jezusa, Jego Matki, apostołów, nawiedzać miejsca zaznaczone obecnością patriarchów i proroków [...]<sup>55</sup>.

Można więc uznać, że Palestyna i Izrael to przestrzeń, która podlegała i nadal podlega – według teorii zwrotu przestrzennego – „przemocy symbolicznej”<sup>56</sup>. Ci, którzy do niej przybywali, posiadali już jej „wyobrażenie”:

[...] utrwalony obraz scen ewangelicznych, zwłaszcza Męki, nie tylko i nawet nie przede wszystkim zaczerpniętych z Pisma Świętego, ale również z opowieści apokryficznych, z relacji pielgrzymich, z fabuł otaczających przeniesione do Europy relikwie palestyńskie, a także z malowideł i rzeźb [...]<sup>57</sup>.

Potwierdzeniem tego są między innymi piśmiennicze pamiątki z podróży Polaków do Ziemi Świętej. Opisanie jej przestrzeni nie mogło (zważywszy na fakt, że autorami tekstów byli pielgrzymi) ograniczać się do odwzorowania „czyste” rzeczywistości, ponieważ peregrynacje:

[...] mają swoje uzasadnienie w Biblii, wynikają z pragnienia „zobaczenia miejsc, gdzie rzeczy się działy”, osadzenia ich w konkretnym terenie i nieustannej konfrontacji świętego tekstu z palestyńską rzeczywistością dającą świadectwo wiarygodności Pisma Świętego [...]<sup>58</sup>.

Zspolenie przestrzeni biblijnej i realnej przestrzeni Ziemi Świętej jest widoczne we wszystkich omawianych opisach:

Dom Piłatów jest jakoby w pośrodku miasta, wszakoż nieco się nakłaniając ku stronie północnej ku murowi. [...] W domu Piłatowym jest kaplica, na tym miejscu, na którym był Pan Jezus biczowany [...]<sup>59</sup>.

Postea venimus ad locum, ubi Philippus baptizavit eunuchum reginae Candacis, inde ad montana pervenimus hoc die in Hierusalem, ut moris est gvardianus caenam dedit peregrinis<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> „We współczesnym krajobrazie myślowym topografia współgra bowiem z przeświadczeniem o literackim i kulturowym wytwarzaniu przestrzeni” – E. Rybicka, *Zwrot topograficzny...*, s. 313.

<sup>55</sup> H. Manikowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela...*, s. 33.

<sup>56</sup> E. Rybicka, *Zwrot topograficzny...*, s. 332.

<sup>57</sup> H. Manikowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela...*, s. 41.

<sup>58</sup> E. Wipszycka, *Pielgrzymki starożytne*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 25.

<sup>59</sup> A. Polak, *Chorografia albo topografia...*, s. 76.

<sup>60</sup> J. Tarnowski, *Terminatio ex itinero...*, s. 52.

Następnie dotarliśmy do miejsca, gdzie Filip ochrzcił eunucha królowej Kandaki, skąd tego samego dnia przedostaliśmy się na wzgórze w okolicy Jeruzalem, a strażnik, zgodnie ze zwyczajem, dał pielgrzymom posiłek.

[...] jadąc dalej na górę Judeę, widzieliśmy dom Zachariaszów, gdzie się św. Jan narodził<sup>61</sup>.

Przeszedzsy ten mostek, jest krynica głęboka na trzydzieści stopni, którą zowią *fons Draconis*, to jest, źródło smocze. Tam miała najświętsza Panna i wodę bierać i swoje białogłowskie rzeczy pierać, gdyż choć zacnego domu, ale uboga w duchu była, jako Pismo Święte świadczy [...]<sup>62</sup>.

Nie można przy tym zbagatelizować informacji poszerzających wyobrażenie Bliskiego Wschodu o aspekt społeczny i kulturowy, występujących na przykład w Radziwiłłowym opisie:

Z Ehdy rano wyjechawszy, po prawie niedaleko od drogi widzieć dwadzieścia i cztery drzewa cedrowe, które pilnie chowają ludzie tamtego miejsca, bo ich zgoła więcej tam nigdzie nie masz. [...] <sup>63</sup>; Tam się daje jałmużnę dla wielkiego ubóstwa tych ludzi, którzy tylko w płótnie chodzą i wielkie utrapienie cielesne sobie czynią, na kolanach ustawicznie nie tylko się modlą, ale i czytając Pismo Święte, mienią, że tak zacna rzecz czytać się ma, klęcząc, kamieniem się w piersi gołe biją, mięsa nigdy nie jedzą, a ryb rzadko, bo ich tam nie mają, a jeśliby mieli, tylko w niedzielę, we wtorek, we czwartek, i to oprócz postu. Bez czapki z przyrodzenia chodzą, włosy długie aż do ramion kędzierzawe, wysocy są i barzo szczupli, głowy maluskiej, jak u małego dziecięcia, a twarży mają, z których znać, że są szczyrzy i dobrzy [...]<sup>64</sup>.

Skupienie uwagi na faunie, florze, wyglądzie zewnętrznym autochtonów oraz ich obyczajach świadczy o tym, że Radziwiłł dostrzegał ich „egzotyczność”. „Sierotka”, zmierzając do Grobu Chrystusa, oprócz postawy i perspektywy pielgrzyma, przyjął więc również punkt widzenia podróżnika. Fakt ten zainteresował już badaczy<sup>65</sup>, którzy pisali o kulturze, faunie i roślinności Ziemi Świętej w odwołaniu do opisu peregrynacji Radziwiłła „Sierotki”. Jednak nikt dotychczas nie zajmował się zebranymi przez Radziwiłła informacjami mając na uwadze ich performatywną funkcję, jak też nie podejmował zagadnienia ich korelacji z „naturalną” przestrzenią.

Zwrot przestrzenny w naukach o literaturze nie pozwala obojętnie przejść nad tekstami interesującymi ze względu na relacje zachodzące między literaturą a geografją. Opisy peregrynacji Polaków do Ziemi Świętej (wraz z jej kulturą) pozwalają, zgodnie z kluczowym założeniem geopoetyki<sup>66</sup>, przyznać jej status „miejsca rzeczywistego”. I choć liczba relacji z XVI-wiecznych

<sup>61</sup> J. Goryński, *Peregrynacja do Ziemi Świętej...*, s. 279.

<sup>62</sup> M.K. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej...*, s. 38.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>65</sup> I. Tunkiewicz, *Renesansowy diariusz Peregrynacja do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584 Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”*, Wilno 2010, [http://vddb.library.lt/fedora/get/LT-eLABa-0001:E.02~2010~D\\_20100712\\_131459-50664/DS.005.2.02.ETD](http://vddb.library.lt/fedora/get/LT-eLABa-0001:E.02~2010~D_20100712_131459-50664/DS.005.2.02.ETD) (dostęp: 15.12.2014); E.K. Jarosz, *Peregrynacja do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” jako komunikat*, [w:] *Mishellanea*, s. 36–44, <http://www.mishellanea.mish.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2010/03/Jarosz-Sierotka.pdf> (dostęp: 15.12.2014).

<sup>66</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka, geokrytyka, geokulturologia...*, s. 35–36.

(czy z przełomu XV i XVI wieku) podróży Polaków do Jerozolimy jest niewielka, warto się nimi zająć jako świadectwami wytwarzania literackich i kulturowych wyobrażeń na temat terytoriów. Dotychczas wyprowadzone wnioski zachęcają do podjęcia trudu zestawienia wszystkich (najprawdopodobniej pięciu) zachowanych opisów Ziemi Świętej. Analiza interakcji zachodzących na poziomach: „podmiot – miejsce”, „reprezentacje literackie – miejsce” oraz w rezultacie „rzeczywiste miejsce – wyobrażenia odbiorcy tekstu”, pozwoli na odkrycie na nowo Ziemi Świętej, jej XVI-wiecznego obrazu i społeczno-kulturowego oblicza, które funkcjonowało w wyobraźni polskich czytelników w kolejnych stuleciach. Prawdziwym wyzwaniem może być też próba zrekonstruowania „naturalnego”, „rzeczywistego”, pozbawionego „piętna *sacrum*” obrazu dawnej Palestyny.

### **First accounts on the journeys of Poles to the Holy Land: an introduction to the research in the context of geopoetics.**

#### The Summary

The article presents the 15th and 16th century accounts on the journeys of Poles to the Holy Land, including *Chorografia abo topografia, to jest osobliwe a okólne opisanie Ziemie Świętej* by Anzelm Polak (15/16th century), *Terminatio ex itinerario Magnifici Domini Ioannis Comitis in Tarnów...* by Jan Tarnowski (1488–1566), *Peregrynacja do Ziemi Świętej* by Jan Goryński (16th century) and *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu* by Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (“Sierotka”) (1549–1616). The article mentions as well a little known work *Peregrinatio ad Terram Sanctam* by Johannes Poloner (15th century).

Till now, the articles have been discussed separately, in literary or religious contexts. However, due to an increasing interest in the geopoetics, it is beneficial to look at all accounts on journeys to the Holy Land collectively and through them get to know about the lands along the coast of the Mediterranean Sea, connecting Syria and Egypt.

The aim of this article is to present the arguments confirming the legitimacy of the use of geopoetics in the analysis of old texts. Moreover, the article points out to the issues discussed further in the thesis, e.g. the development of “description” in Polish literary tradition being one of two basic narrative elements.

**słowa kluczowe:** geopoetyka, peregrynacja, pielgrzymka, Ziemia Święta

**keywords:** geopoetics, peregrination, pilgrimage, Holy Land